KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 1 Listopada — N^ro 85. — Roku 1843.

UWAGI NAD ARTYKUŁEM w GAZECIE HANDLOWÉJ UMIESZCZONYM, o ZAKAZIE PALENIA WÓDKI z KARTOFLI.

Wzmagające się w kraju naszym opilstwo klassy niższéj z niskiéj ceny okowity pochodzące, spowodowało p. S.... dobrem ludzkości przejętego, do ogłoszenia przez pisma publiczne zaradczego środka, to jest: zakazu palenia wódki z kartofli. Środek ten według zdania pana S.... dwa zbawienne ma przynosić owoce, podnieść niską cenę zboża i wódki, i uwolnić chłopów od zakorzenionego nałogu. Chwalebna jest gorliwość w zniszczeniu wzrastającéj demoralizacji naszego ludu wiejskiego, wynaleziony ten zaradczy środek skłania mnie dziś do zrobienia niektórych nad nim uwag.

Każdy zakaz zmieniający stosunki majątkowe znakomitéj części mieszkańców, jakiemi są: Obywatele posiadający w dobrach swoich gorzelnie, uprawiający na większą skalę kartofle, chłopy i koloniści dostarczający tego produktu, z wszelką musi bydź wydany ostrożnością, dobrze roztrząsany, aby nie podkopał i nie zniszczył majątków ludzi, poświęcających pieniądz, czas, pracę i przemysł, jedném słowem największy skarb człowieka.

Wolno jest przy fajce i herbacie, objawiać w krótkich słowach najdziwaczniejsze projekta; ulecą one z dymem palącego się tytoniu i nikomu szkody nie przyniosą. Ale ogłaszać dziś w pismach publicznych, śmiałe zdanie, z kilku liter złożone, niszczące jednym zamachem pracę, przemysł i kosztowne zakłady znacznéj części mieszkańców, w chwili, w któréj przedmiot ten zajmuje może pieczołowitość i uwagę ludzi światłych, jest to uwłaczać téj saméj dobréj chęci, która piórem piszącego kierowała. Pan S.... wychodzi z téj zasady, że w skutek zakazu palenia wódki z kartofli, podniesie się niska cena zboża i wódki i zmniejszy pijaństwo. Wiadomo to jednak wszystkim mieszkańcom produkującym i konsumentom, że w kraju naszym zboże od lat kilkunastu w przyzwoitéj utrzymuje się cenie, i niedoszło nigdy do takiéj tanności, jaka miała miejsce dawniéj przy wypalaniu wódki z samego zboża, kiedy jeszcze uprawa kartofli nie była upowszechniona. Statystyczny wykaz cen zboża z upłynionych lat kilkunastu, najlepszem twierdzenia mojego może być poparciem. Palono wódkę ze zboża, cena jednego korca żyta dochodziła do 4 lub 5 złotych, upowszechniono palenie z kartofli, a nieujrzeliśmy więcéj tak niskiéj ceny. Jakkolwiek bądź, temu zaprzeczyć nie można, aby zakaz palenia wódki z kartofli, nie wywarł znakomitego wpływu na cenę zboża, ale jakiż ztąd otrzymamy rezultat, że w razie nieurodzaju, zboże i tak w cenie utrzymujące się, jeszcze bardziéj zdrożeje, i biedny chłop będzie chudnął z głodu dla tego, aby się nie upijał, czyli co na jedno wychodzi, zginie skutkiem lekarstwa nie słabości.

Zaledwie 20 lat upływa kiedy zamknięto gorzelnie w Warszawie, a wspierając jedną ręką fabryki, podając drugą rolnikom, ułatwiono środki służące do rozszerzenia po wsiach gorzelni. Rzucono się z zapałem do zaprowadzenia nieznanych maszyn, zajęto się gorliwie uprawą na wielką skalę kartofli, ujrzano wkrótce kwitnące płodozmienne gospodarstwa, podniósł się stan rolnika, a błogie zamiary wielkiego finansisty, nieocenione wydały owoce. Zakwitły fabryki, rolnik odzyskał kredyt, na polepszeniu bytu materjalnego oparty, a dzięki zaprowadzonym instytucjom *zaszczyt krajowi przynoszącym, ale dobra ziemskie znaczne na swéj wartości zyskały.* Niewacham się utrzymywać, że miljony korcy kartofli jakie kraj nasz od tego czasu produkuje, wielce się do tego przyczyniły.

Byt ludności znacznie polepszony został. Uprawa na większą skalę kartofli, powiększona zasiewem różnych pastewnych roślin w ścisłym związku z zasadami pszenicznego gospodarstwa będących pociągnęła za sobą zwiększenie robocizny, użycie znacznéj rąk ilości, powiększenie najemnika, a to wszystko do takiego stopnia, że gdy dawniéj żniwa na samym sprzęcie zboża ograniczały się, dziś przez sprzęt kartofli do późnéj trwają jesieni, i ta sama ludność która zarobek swój z połową sierpnia kończyła, do końca października z pracy rąk swoich odnosi korzyści. Gdyby podobało się rządowi ściągnąć statystyczny obraz miast i miasteczek, w okolicach w których najwięcéj gorzelni exystuje, zadziwiającą znalazłby różnicę, w powiększeniu liczby sklepów i odbycie towarów. Wielkie summy rozrzucone między najemników polepszyły stan targów i jarmarków. Zwiększony zarobek włościan powiększył ich potrzeby, a produkta i towary znaczniejszy odbyt znalazły. Nie dość na tem i skutki palenia wódki z kartofli daléj jeszcze sięgają. Każda gorzelnia potrzebując należycie być zaopatrzoną w ten produkt, małym jest u nas portem dla otaczających ją wsiów i kolonji. W wielu dobrach koloniści płacą czynsz pieniędzmi za kartofle uzbieranemi, tak dobrze jak wielu obywateli, kartoflami lub przerobioną z nich okowitą, płacą do Kassy Towa. Kredy. Ziems. Włościanie, a nawet parobcy w służbie będący, po zaspokojeniu pierwszych potrzeb swoich, kartofle zawożą do gorzelni, uzbierane pieniądze obracają na kupno odzieży i korzystają nie

tylko z powiększonego zarobku, ale z łatwości spieniężenia zbywającego produktu; a jednak tak wielka obfitość kartofli nie zniżyła ceny zboża, bo byt najliczniejszéj ludności poprawiony został. Tym sposobem tylko wytłomaczyć sobie możemy ten zadziwiający fenomen, że zboże utrzymuje się ciągle w przyzwoitéj cenie, obok tak wielkiego nieprzyjaciela. Znałem dawniéj dobra w których chłop w niektórych miesiącach roku całkiem chleba nie używał. Z przyjemnością ujrzyć po wielu wsiach dziś można, jak chleb pytlowy i bułki znaczny odbyt znajdują. Przejrzyjmy pięknięjsze gospodarstwa kraju naszego, a przekonamy się, że one tam na najwyższym stoją stopniu, gdzie kartofle na większą uprawiają skalę. Obfite bowiem ich plony zostają w ścisłym związku z nawozem, tą jedyną podporą gospodarstwa, o powiększenie którego każdy starać się musi, aby z powiększeniem zasiewu kartofli, przy znanéj już rotacji, doszedł do większego sprzętu zboża. To sprawiło, że dobra średnie grunta mające, skąpo od natury uposażone, do wydawania pszenicy niezdatne, za pomocą powiększenia nawozu, na wartości swojéj zyskały. Obok tylu korzyści jakie z palenia wódki z kartofli odnosiemy, jednéj największéj może pominąć niepodobna. Kartofle na wielką uprawiane skalę zabezpieczają kraj od głodu. W razie bowiem powszechnego nieurodzaju zboża, rząd widząc zawalone łany kartoflami, nie potrzebuje jak tylko ograniczyć do pewnego czasu palenie z nich wódki, lub i całkiem zabronić, a nieoszacowany ten surrogat zboża, będący pierwszą potrzebą chłopa, prędzéj zaradzi złemu jak zboże z pod kluczów rządowych na zapomogę rozdawane.

Zakaz więc palenia wódki z kartofli uważam za niepodobny. Ale złemu zaradzić potrzeba. Szerzy się pijaństwo i najlepsi gospodarze widzą często sparaliżowane dobre swoje chęci, przez brak exekucji z demoralizacji ludzi prostych pochodzący. Dawniéj pijano wódkę dla posiłku, zbytek stał się dziś potrzebą. Prosty ten napój jest u włościan godłem radości i smutku, na wszystkie słabości lekarstwem i trucizną, pokrzepia i niszczy ich siły. Zaloty, wesela, chrzciny i pogrzeby, pomimo różnych uczuć jakie z natury swojéj wzbudzają, w jednakowy sposób lud wiejski obchodzi, zapełnem zalaniem głowy i pozbawieniem zmysłów, słowem gdyby lud prosty wrócił się do czasów bałwochwalstwa, wódka byłaby jego bożyszczem.

Taka demoralizacja włościan, wsparta nałogiem i nadzwyczajną tanością wódki podsycana, musi nakoniec wzbudzić uwagę bo już dziś i ojciec Mathew nawracający z powodzeniem do wstrzemięźliwości tysiące ludzi w kraju Wielkiéj Brytanji, wymownym głosem swoim niby już niewskórał w kraju, w którym wódka tak jest tania, a ponieważ nie mamy tak rozległych portów jak Anglicy, dla których cała kula ziemska niedostatecznem już jest targowiskiem, i musiemy na wewnętrznéj ograniczyć się konsumcji, za wielka zaś konsumcja niszczy i demoralizuje najobfitszą część ludności, trzeba zatem ograniczyć samą produkcją. Śmiały ten krok jednak dojrze w skutkach swoich musi bydź obrachowany i aby odpowiedział zamieszczonemu celowi następujące zachowałbym ostrożności.

Zprowadzając nowy podatek i ograniczając pewien rodzaj przemysłu, baczyć należy, aby zasada na któréj ma spoczywać nie była sama z siebie szkodliwą, i żeby w nadzie zmniejszenia pijaństwa nie powiększyć przestępstw z tego wyniknąć mogących. System zachowany w Prusach i Austrji nie da się w zupełności zastosować. W krajach tych nierównie ludniejszych, więcéj miast i miasteczek mających, officialiści rządowi i po wsiach są utrzymywani, którzy z łatwością kontrollują i dozierają podatku, czy to od wypalonego korca zboża lub kartofli, czy od garca otrzymanéj okowity. System ten z natury swojéj jest dokuczliwy. Sądy administracyjne i poprawcze zawaloneby były tego rodzaju sprawami, a chęć zatamowania jednego złego, inneby złe wyradzała. Łatwy i jedyny środek zaradzenia temu przez sprostowanie i uogólnienie samego że tak powiem podatku. Słusznie jest aby Obywatel w miarę większéj produkcji zabójczego płynu, większym został obciążony podatkiem, ale gdy otrzymanie większéj takowego ilości, zależy od znajomości sztuki, pracy i przemysłu, niemożna karać obywatela temi przymiotami obdarzonego, zagradzać i potępiać przemysł, któremu się opieka należy. Otrzymywanie większych wydatków i osiągnienie korzystniejszych rezultatów zostawmy przemysłowi, a podatek do zacierów zastosujmy. Raz przemierzone przez officjalistów rządowych naczynie które kartoflami napełniamy, pieczęciami rządowemi opatrzone, parę razy do roku kontrollowane dostateczną będzie skazówką do skontrolowania, przy nacechwaniu jeszcze kadzi mieszczących robotę, a że dziś znajdują się już gorzelnie co podwójne robią zaciery, deklaracja zatem obywatele nie do dnia, tygodnia lub miesiąca, ale do całéj pory roku zastosowana, dostateczną będzie skazówką opodatkowania. Mało jest w kraju naszym gorzelni do podwójnych zacierów przygotwanych, do tego bowiem potrzebna nierównie większa piwnica i podwojna ilość kadzi. Defraudacja zacierów jest nie podobną, byłaby za nadto widoczną, a przez kilkogodzinne trwanie zacieru i użycie znacznej ilości ludzi, łatwą bardzo do wykrycia. Dosypywanie zaś kartofli w czasie gotowania do napełnionego parnika, całemu zacierowi szkodliwe, więcéj gorzelnikowi złego jak dobrego przyniośćby mogło, zresztą i przygotowane statki powiększonego zacieru przyjąćby niezdołały. Wprawdzie nadużycia towarzyszą zwykle podobnym rozporządzeniom. Zapobiegać im należy, wytępić niapodobna. Kontrolla jednak nie będzie tak przykra i uciążliwa, a miara wypalonych kartofli na wódkę, będzie skalą podatku. Ale samo nałożenie podatku na gorzelnie choćby najuciążliwszego, nie przyczyni się jeszcze do zmniejszenia produkcji wódki, tego głównego bodźca pijaństwa. Obywatel obciążony podatkiem, zwiększy produkcją wódki, i w powiększonéj ilości przedanego towaru szukać będzie ulgi swojego obciążenia. Gorzelnie które dotąd korzyści swoje głównie na wyżywienie inwentarza i powiększenie nawozu zakładały, opłaciwszy podatek, w czynnym ruchu zostaną, nie będzie miało miejsca obojętne wypuszczanie zacierów, powiększy się zatem produkcja wódki, spadnie jeszcze bardziéj cena, a tanność jéj utrzyma w całéj sile pijaństwo, nowy zaś podatek tem dotkliwszy będzie, że niezapobiegając złemu, naprożno tylko kieszeń obywatela obciąży. Za jedyny środek do zapobieżenia téj niedogodności uważam, aby podatek gorzelnie obciążający, połączony był koniecznie z zakazem ograniczającym palenie wódki do miesięcy ośmiu lub dziewięciu. Niewielka ilość gorzelni cały prawie rok wódkę palących, nie tyle właścicielom przynosi korzyści, ile na podniesienie ceny wódki szkodliwy wpływ wywiera. Sprzeciwia się to nawet gospodarstwu wiejskiemu, odrywając ręce i sprzężaj do uprawy roli korzystniéj użyć się mogący. Tym sposobem tylko przyzwoitą cenę wódki utrzymać zdołamy. Nastąpi jakaś równowaga między produkcją a konsumcją, współubieganie się nie będzie tyle szkodliwe, bo obywatel skutkiem zakazu palenia letnią porą wódki, znaglony będzie utrzymać w piwnicy swojéj zapas, któryby zaopatrzył potrzeby szynkarzy i propinatorów. Podniesiona cena okowity zaspokoi nawet czułych na korzyść obywateli, którzy uważając czas za kapitał, całe lato bez przerwy kotły swoje mordują, aby jeszcze więcéj ludzi zabójczym z nich płynem upajać mogli.

Kończę uwagi moje nad artykułem pana S..... w téj pewności, że od zdania swojego odstąpi, abym go zaś przekonał, iż bezinteresownie rzecz tę uważałem, oświadczam, iż sam jestem właścicielem ziemskim, a główną podporą gospodarstwa mojego gorzelnia.

J.

Nowy stomiarowy Probierz do mierzenia tęgości spirytusów i wódek przez Leopolda Bojanowskiego, ułożony mechanicznie uregulowany przez Wilhelma Warnke z zastosowaniem do niego linji korrekcyjnéj i lewarka, z tablicami oraz i sposobami praktycznie wypróbowanemi dobierania spirytusów, oceniania ich mocy i oznaczania w nich części wody.— Warszawa w drukarni J. Unger w domu Petiskusa Nr. 473 1843 roku.

Odkąd przemysł za źródło dobrego bytu i zamożności uznany, i między główne żywioły pomyślnoś i społeczeńskiéj policzony został, odtąd znajomość ogólnych zasad postępowania we wszelkich wyrobach przemysłu dla każdego obywatela obojętną być nie może. Na takowéj znajomości gruntują się wszystkie przedsięwzięcia mające prowadzić do ważnych wypadków w działaniach przemysłowych. Upowszechnienie przemysłu, i przyswojenie go krajowi najwięcéj zależy na kierowaniu pracy człowieka do pewnego i pożytecznego celu. Sposoby te niemal całkowicie zawierać się muszą w dokładności narzędzi do wyrabiania tychże płodów potrzebnych. Najkorzystniejsze zaś będą te narzędzia, których dokładna budowa, przy najłatwiejszém zastosowaniu, największą przynosi pomoc i przysługę.

W dzisiejszym stanie przemysłu, udoskonalenia takowe w niezliczonych swoich szczegółach mogą następować tylko przez praktyczne ulepszenia, to jest gdy wykonane narzędzia pod wszelkim względem, wielokrotnem doświadczeniem sprawdzone zostaną.

Świeżo wyszłe dziełko przez p. Leopolda Bojanowskiego pod tytułem Nowy stomiarowy Probierz zwrócił na siebie zasłużoną uwagę wielkiéj liczby gospodarzy.

Wyobrażenie jakie o téj pracy autora powziąłem przedstawiam czytającéj publiczności. W przedmowie autor skreślił rozbiorowo Historją probierzy i sposoby probowania wódek, a nadto objął wszelkie szczegóły wykazujące pożytek z dokładnego wyrobienia i użycia probierza Następnie za pomocą nowych narzędzi podaje sposoby:

1) Sprawdzenie probierza.
2) Przekonanie się o jego wykończonéj mechanicznéj dokładności.
3) Oznaczenie rzeczywistéj tęgości płynu przy rozmaitych stopniach ciepła.

Wiadomości te oparł na praktycznem doświadczeniu i usprawiedliwił powody które go skierowały do oswojenia i do bliższego poznania próbierzy z Ciep omierzami. Jakoż w tym celu na stronnicy 2éj bardzo się trafnie wyraża mówiąc: »były jeszcze próby do wódek przez rozmaitych wyrabiane fabrykantów i robótników, którzy przy wyrabianiu takowych, żadnego stosunku ani do ciężkości gatunkowéj wody, ani do stopni ciepła płynu i powietrza nie zachowywali i nie byli zdolni: przez co też oznaczenie rzeczywistéj tęgości płynów alkocholicznych, a tem samem ich wartości było niepodobnem. Dla wątpliwości więc o mocy czyli tęgości płynów alkoholicznych przezorni handlarze znajdując na niższych stopniach wódek (które dawniéj w ogólności wyrabiano) podrobiony szum, czyli perełki, za pomocą kwasu siarczanego i oliwy w pewnéj ilości użytych o próbie czyli tęgości wódek, szumówką zwanych, przekonywali się wypalaniem tych, pewnéj liczby miarek w naczyniach cynowych, obliczając zaś pozostałą część wody z wypalonéj wódki z częściami jéj ubyłemi, oznaczali tym sposobem części spirytusowe i wodne w ilościach wódki mieścić się mogące. Proby te jednak nie mogły pod żadnym względem obejmować, a raczéj stanowić ścisłego rachunku wartości spirytusu lub wódki, bo nigdy w zupełności wypalić się, w pozostałéj większéj ilości wody nie dały.«

Do konstrukcji nowego stomiarowego Probierza przydał autor:

1) Linią korrekcyjną, narzędzie w składzie swoim zbyt proste i pewne do oznaczenia rzeczywistéj tęgości płynów, za pomocą którego w razie odmiennéj temperatury, bez użycia wszelkiéj rachunkowości ocenić można tęgość płynu alkoholicznego
2) Lewarek, który wygodnie służyć może nietylko do próby stopni alkoholów, przy redukcji ich na stopnie niższe, ale nadto do sprawdzenia dokładności Probierza i regularności stosunkowéj jego podziałki.

W oddziale pierwszym, daje autor w sposobie bardzo zrozumiałym opis swego areometru stomiarowego, lewarka, linji korrekcyjnéj, prostującéj pozorną moc spirytusów w razie temperatury odmiennéj.

Oddział drugi zawiera użycie areometru, ostrożności jakie zachować należy, zaczem się przystąpi do odkrycia próby tęgości spirytusów, użycie liwarka i linji korrekcyjnéj.

Na czele oddziału trzeciego znajduje się tablica wykazująca różnice próby areometru stomiarowego od proby Magiera, i procentów Trallesa lub Gaj Lussaca. Daléj czyni autor gruntowne uwagi nad areometrem Magiera, Alkoholometrem Trallesa i wyprowadza skutki z użycia takowych narzędzi.

Oddział czwarty zawiera sposoby sprawdzania rzetelności areometru stomiarowego przy jego użyciu, a tablica druga na stronnicy 31 wykazuje stosunek wody do spirytusu przy każdéj próbie na sprawdzenie rzetelności areometru przy temperaturze 15tu 0 Celsiusza. Kończy autor ten oddział słuszną bardzo uwagą, że areometr stomiarowy i każdy inny jemu podobny niezawodnie będzie rzetelny, gdy za urzony zwolna w cylinder, po każdym nalaniu wody do spirytusu, po jego wygryzieniu się i ochłodzeniu, wykaże kolejno lub z przeskokiem wszystkie stopnie na podziałce swojéj. Takiego tylko areometru może każdy gorzelany, śmiało użyć dla dowiedzenia się o mocy spirytusu.«

W dziale drugim, oddziale pierwszym mówi autor o spirytusie i własnościach wody użytéj do dobierania spirytusu opierając się pod tem względem na zasadach znanéj publiczności Technologji chemicznéj wydanéj przez proffessora Belzę.

W oddziale drugim mówi o dawnym i nowym sposobie dobierania spirytusów i dochodzenia jego objętości Nareszcie załączona tablica 3cia na stronnicy 46 daje poznać stosunek wody względem każdego stopnia spirytusu i rożnice jednego stopnia względem drugiego, w objętości spirytusu i wody do niego dolanéj. Tablica 3 wykazuje zamienienie tęgości spirytusu w stopniach areometru stomiarowego na próby i zarazem części wody w objętości 1 do 10 garncy spirytusu przy 15tu 0 Celciusza.

Na stronnicy 52éj podaje sposoby wzmocnienia wódki słabéj na mocniejszą, i dochodzenia ilości spirytusu i wody w mieszaninie płynów. Zakończa ten dział tablica 5ta wykazująca tęgość spirytusu i ilość wody, obliczając je na procenta areometru stomiarowego przy 15tu 0 Celsiusza.

W dziale trzecim jest mowa o stratach i zysku przez ściągnięcie się lub rozszerzenie spirytusu w skutek dobierania go wodą, jako też o zmianach zasadniczéj temperatury. Tablica szósta wykazuje ubytek w objętości spirytusu przy redukcji tegoż z stopni wyższych na niższe.

Na stronnicy 65éj mówi o stratach i zyskach pozornej tęgości spirytusu, okowity, lub wódki przy wyższéj lub mniejszéj temperaturze nad 15. 0 Celsiusza, i do tego zamieszcza stosowną tabellę.

Tablica 8 na stronnicy 75 wykazuje pozorne zwiększenie lub zmniejszenie się objętości płynu w jednym garncu przy temperaturze wyższéj lub niższéj nad 15ie 0 Celsiusza.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 24 Października. — Od ostatniego tygodnia żadna prawie niezaszła zmiana na naszym targu zbożowym, gdyż nie okazuje się żadna chęć do przedsiębierstw z zagranicy. W tym tygodniu wystawiono na sprzedaż 1335 łaszt pszenicy, 111 łaszt żyta, 15 łaszt jęczmienia, 100 łaszt siemienia lnianego. Z tego przedano po następujących cenach: Pszenicy 6 łaszt 134 funtowéj po 400 floren., 144 łaszt 130 f. po 370 fl. (28 złp. za korzec), 22 łaszt 134 f. po 380 fl., 33 łaszt 130 f. po 367 flor., 11 łaszt 131 f. po 362 flor., 85 łaszt 131 f. po 355 flor., 50 łaszt 130 f. po 352 flor., 17 łaszt 131 f. po 345 flor., 13 łaszt 130 f. po 320 flor., a reszta po niewiadomych cenach. Żyta 14 łaszt 121 f. po 235 fl. (18 złp. za korzec) 5 łaszt 120 f. po 230 flor., 23 łaszt 121 f. po 215 flor., 15 łaszt 120 f. po niewiadomych cenach. Siemienia lnianego 72 łaszty po 380 flor.

Szczecin 27 Października. — Chęć kupna pszenicy zawsze jest ograniczona, u wszystkich kupców zagranicznych i spekulantów, gdyż podawane ceny wydają się im zbyt wysokiemi. Z drugiéj strony żądania nie są wygórowane, albowiem dowozy i zapasy bardzo są szczupłe, a od poniedziałku prawie żadnego niebyło obrotu. Sprzedano tylko małą partję 130 funtowéj zeszłorocznéj pszenicy żółtéj szląskiéj po 53 talarów, i większą nieco partję 128 funtowéj nowéj pomerańskiéj, dobrego koloru po 48 tal. Żyto na miejscu i na dostawy październikowe, w skutek powiększonego żądania na pokrycie dawniéj już pozawieranych kontraktów, w ciągu bieżącego tygodnia podniosło się znowu w cenach i w ostatku płacono je po 37 a nawet niekiedy po 38 talarów, których to cen dawniéj niespodziewano się wcale. Na dostawy wiosenne nie ma nabywców nawet po 33 talary. Jęczmień idzie oziębłe i nowy po 21 a nawet po 23 talary jest zbywany. Owies na dostawy wiosenne dosyć jest poszukiwanym i za 52 funtowy na szeflu płacą po 17 talarów. Na miejscu zapasy owsa bardzo są szczupłe. Grochu zawsze trudno dostać a jednak ceny jego nie są wysokie i kupić go można po 33 talary.

Londyn 24 Października. — Dowozy angielskiéj pszenicy do Londynu zeszłego tygodnia wynosiły 9429 kwarterów, z zagranicy otrzymaliśmy w ciągu tygodnia 11,805 Qr. które zapewne złożone zostały pod kluczem, ponieważ cło doszło teraz bardzo wysokiego stopnia. Uwaga spekulantów była zwrócona na polską i odeską pszenicę, a któréj zakupiono kilka pływających jeszcze ładunków po 37 do 38 szylingów i 6 pensów na pokładzie już oclonych, wliczając w to koszta transportu i zabezpieczenia (30 złp. gr. 4 za korzec), czerwona pomerańska pszenica wysłaną została z Szczecina, i już pod zamkiem zakupioną jest po 40 do 41 szylingów. Jeden ładunek białéj polskiéj i odeskiéj pszenicy pod zamkiem zakupiono po 42 szylingi (33 złp. gr. 8 za korzec) i ładunek królewieckiéj z Bremen wysłany, po 40 szylingów. Tegoroczną Rostocką 130 funtów na buszlu ważącą i zupełnie dobrego gatunku płacono już oclona na pokładzie po 32 szylingi, na wiosenne dostawy. Z Kanady przywieziono blisko 140,000 beczek mąki do Anglji. Liverpool otrzymał z tego blisko 80,000 beczek, Londyn 30 do 40,000 a Glasgów i inne porty resztę.

Tu w Londynie mieliśmy na wczorajszym targu bardzo szczupłe dowozy angielskiéj pszenicy z hrabstw sąsiednich. Młynarze nasi lepsze próby płacili o kilka szylingów wyżéj, tylko podrzędne i złe gatunki nie znajdowały chętnego kupca. W pszenicy zagranicznéj żwawo szły obroty, jednakże nie można było spodziewać się ogólnego podwyższenia ceny, chociaż tu i owdzie płacono cokolwiek więcéj za najlepsze próby. Że zaś dowozy jęczmienia były bardzo mierne dosyć więc znajdował odbytu. Owies wielu miał kupców po cenie zeszłego poniedziałku.

TAXA CHLEBA i MIĘSA NA MIESIĄC LISTOPAD 1843 roku.

Bułka mątowa za groszy 3 ważyć ma łutów 9. Strucla montowa za gr 6 łutów 18; Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 łutów 12; Strucla z takiejże mąki za gr. 6 funt 1 łutów 4. Bochenek chleba pytlowego za gr. 5 funt 1 łutów 15; Bochenek chleba za gr. 10 funtów 2 łutów 30; Bochenek chleba za gr. 20 funtów 5 łutów 28.—Mięsa wołowego funt płacić się ma gr. 11; krowiego lub z bukatów gro. 10; pieczeń polędwicy zł. 3 gr. 20. Wieprzowiny ze skórą funt gr. 11; schabu funt gr. 9. Słoniny świeżéj funt gr. 18; słoniny suszonéj czyli wędzonéj funt gr. 26. Funt pieczeni cielęcéj z zadniéj części z nerą po włącznie pierwsze żebro gr. —; funt mięsa cielęcego gr. —. Baraniny funt gr. 9.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 3 Listopada 1843.		żądają R. s	żądają k.	dają Rs.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . . .	2 M. .	91	65	—	—
Gdańsk 100 talarów . . .	2 M. .	91	20	—	—
Hamburg 300 m. k. . . .	2 M. .	138	—	—	—
Londyn fun. sterlin. . . .	3 M. .	6	31	—	—
Lipsk 100 talarów . . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb. . .	1 M. .	99	50	—	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	100	—	—	—
Paryż 300 franków . . .	2 M. .	74	10	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich . .	2 M. .	96	—	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	91	50	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały. . . .		—	—	—	—
Holend dukaty nowe . . .		—	—	—	—
ditto stare ważne . . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . . .		—	—	—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 złr. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*) . .		—	—	—	—
ditto ditto nowe. . . .		14	73	—	—
Obligi skarbowe na zł. 1000 . .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500 . .		—	—	—	—

Wartość kuponu kod. 21 5/6.